



KOMENDA MIEJSKA POLICJI  
W OLSZTYNIE

Olsztyn, dnia 17 kwietnia 2020 r.

Dotyczy sprawy RZ 28/24/20

**Pan**  
**Mirosław Wróblewski**  
**Dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego,**  
**Międzynarodowego i Europejskiego**  
**Biura Rzecznika Praw Obywatelskich**

Szanowny Panie Dyrektorze,

w odpowiedzi na Pana pismo nr: VII.501.89.2020.CW informuję, że nie odbieramy obywatelom prawa do nagrywania policyjnych interwencji. Zgadzamy się z tym, że cel przepisów o ochronie danych osobowych należy w pewnym stopniu pogodzić z podstawowym prawem do wolności wypowiedzi. Jeśli upowszechnienie takiego nagrania ma na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na stanowiące zdaniem nagrywającego nadużycie działania funkcjonariuszy policji, choćby bez ich wiedzy i zgody, czynność taka może zostać uznana za działanie podjęte w ramach korzystania z wyjątku działalności dziennikarskiej. Nie można jednak zapominać przy tym o ochronie dóbr osobistych.

Film z policyjnej interwencji w Olsztynie, w przestrzeni internetowej pojawił się jako transmisja on-line, prowadzona przez jej uczestniczkę na żywo w jej trakcie. W tym przypadku trudno mówić o charakterze dziennikarskim materiału. Uczestniczka interwencji bezpośrednią relację z niej rozpoczęła w wybranym przez siebie momencie i przez taką „reżyserię” miała realny wpływ – poprzez swoje zachowanie i dobór słów – na to, jak ta interwencja zostanie odebrana i oceniona przez widzów. Policjanci przeprowadzający interwencję nie mieli świadomości tego, że są nagrywani. Nagranie nie obrazuje całości interwencji i nie zawiera niewygodnych dla nagrywającej faktów. A takie zaistniały.

Relacja z interwencji w Olsztynie, która została utrwalona i następnie opublikowana w Internecie, zawierała oprócz wizerunku policjantów także dane osobowe - policjant wyraźnie przedstawił się osobie, wobec której interweniował. Jego wizerunek, funkcja, imię i nazwisko zostały upublicznione, co poskutkowało m.in. tym, że stał się on (a także jego bliscy) ofiarą licznych wulgarnych komentarzy, a w niektórych przypadkach nawet gróźb, zamieszczanych m.in. przez internautów w komentarzach pod filmem. Miało to miejsce zanim jeszcze policjanci Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie zamieścili oświadczenie w tej sprawie.

W tym oświadczeniu, w żadnym jego fragmencie nie odmawiamy obywatelom możliwości korzystania z ich praw. Nie zakazujemy nagrywania policyjnych interwencji, ani nie zakazujemy ich publikacji. Informujemy jedynie, że publikowanie filmów z interwencji Policji może rodzić odpowiedzialność z tytułu naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych. Miało to również na celu uświadomienie odbiorcom, że publikowanie takich

nagrań, identyfikujących konkretne osoby bez ich zgody, może nieść za sobą takie konsekwencje, jakie spotkały policjanta KMP w Olsztynie, który stał się ofiarą niewybrednych ataków, wulgarnych znieważzeń czy gróźb ze strony osób, które wiedzę na temat przebiegu tego zdarzenia, czerpały jedynie z fragmentu interwencji, utrwalonego przez jej uczestniczkę. A takie zachowania wypełniają znamiona czynów zabronionych i za to grozi odpowiedzialność karna.

Faktem jest, że dobór słów przez interweniującego policjanta nie był właściwy. Nie powinien on dać się sprowokować do używania sformułowań, które potem dały możliwość ich nadinterpretowania. Ta sprawa, jak i wszystkie inne okoliczności tej interwencji, zostaną wyjaśnione w trybie czynności podjętych przez Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie. Sprawdzone zostanie to, czy nie doszło do naruszenia przepisów i procedur w tym zakresie. Jeżeli takie zostaną stwierdzone, odpowiednie wnioski i konsekwencje zostaną wyciągnięte.

*Z poważaniem*  
**Komendant Miejski Policji**  
**w Olsztynie**  
**insp. Piotr Zabuski**  
/-podpis na oryginale/